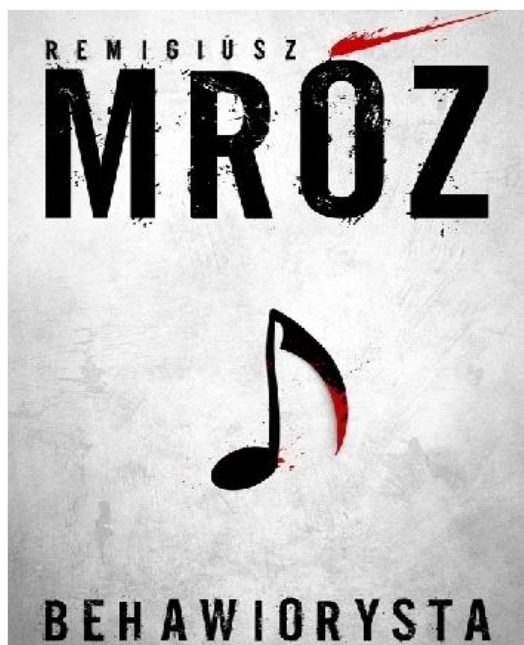


Niedawno miałam okazję przeczytać książkę napisaną przez młodego, polskiego autora **Remigiusza Mroza**. Nie do końca byłam do niego przekonana. Kryminały napisane przez naszych rodaków, zazwyczaj nie są w stanie dorównać kultowym, norweskim. Przełamałam się i sięgnęłam po książkę pt. **Behawiorysta**. Uważam, że to była jedna z najlepszych, „książkowych” decyzji, jakie udało mi się podjąć.



Głównym bohaterem jest Gerard Edling - nagrodzony przez autora niesamowitym talentem. Jego postać można utożsamić z Harrym Hole. Wiele łączy obu mężczyzn. Akcja zaczyna się od niespodziewanego zamachu na pobliskie przedszkole. Dzieci traktuje jako zakładników. Najbardziej zaskakującym faktem jest to, że zamach zostaje nadawany na żywo do internetu. Przestępca przeprowadza cały obrzęd z zimną krwią, nie przejmując się czyhającymi jednostkami obrony na zewnątrz. Czy są w to zamieszane osoby trzecie? Kto pomaga zamachowcowi w popełnianiu tak okrutnych poczynań? Sprawa, którą się zajmuje Gerard jest nagła i niespodziewana. Porusza wszystkich. Każdy zastanawia się, co kierowało zamachowcem. Podczas zagłębiania się w fabułę, zostajemy zaskakiwani z każdym rozdziałem. Sposób, w jaki autor opisuje wydarzenia, pozwala przenieść się czytelnikowi w miejsce zdarzenia. Dynamiczna akcja zaczyna się od pierwszego akapitu i trwa przy czytelniku do ostatnich stron.

Po przeczytaniu **Behawiorysty** zastanawiałam się, jak zareagowałabym, gdybym znalazła się na miejscu internauty. Wyłączyłabym transmisję czy może oglądałabym i z zaciekawieniem oczekiwała dalszego rozwoju wydarzeń? Podczas czytania skłaniamy się do refleksji. Ze względu na swoją nietuzinkowość nie da się zapomnieć o tej książce. Według mnie, niczym nie odstaje od dobrego, norweskiego kryminału. Mam nadzieję, że Remigiusz umiejętnie wykorzysta swój talent i udowodni, że warto sięgać po polskie thrillery.

Marta Borkowska, kl. I B